

# Zamiast – Edyta Geppert

Ty Panie tyle czasu masz  
Mieszkanie w chmurach i błękicie  
A ja na głowie mnóstwo spraw  
I na to wszystko jedno życie  
A skoro wszystko lepiej wiesz  
Bo patrzysz na nasz lotu ptaka  
To powiedz czemu tak mi jest  
Że czasem tylko się i płakać  
Ja się nie skarzę na swój los  
Potulna jestem jak baranek  
I tylko mam nadzieję że  
Ze chyba wiesz co robisz Panie  
Ile mam grzechów? któż to wie  
A do liczenia nie mam głowy  
Wszystkie darujesz mi i tak  
Nie jesteś przecież drobiazgowy  
Lecz czemu mnie do raju bram  
Prowadzisz drogą taką krętą  
I czemu wciąż doświadczasz tak  
Jak gdybyś chciał uczynić świętą  
Nie chcę się skarżyć na swój los  
Nie proszę więcej niż dać możesz  
I ciągle mam nadzieję że  
Że chyba wiesz co robisz Boże  
To życie minie jak zły sen  
Jak tragifarsa komediodramat  
A gdy się zbudzę westchnę cóż  
To wszystko było chyba zamiast  
Lecz póki co w zamęcie trwam  
Licze na palcach lata szare  
I tylko czasem przemknie myśl  
Przecież nie jestem tu za karę  
Dziś czuję się jak mrówka gdy  
Czyjś but traktuje jej mrowisko  
Czemu mi dałeś wiarę w cud  
A potem odebrałeś wszystko

Nie chcę się skarżyć na swój los  
Choć wiem jak będzie jutro rano  
Tyle powiedzieć chciałam Ci  
Zamiastpacierza na dobranoc



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych